Analizy i Studia
Analyses and Studies

CASP
Centrum Analiz i Studiów Podatkowych
Centre for Analyses and Studies of Taxation

Nr 2(10) | listopad 2020 s. 1–8 ISSN 2451-0475

Patriotyzm podatkowy na tle zobowiązań fiskalnych

Jan Głuchowski*

Autor przedstawia w ujęciu komparatystycznym zagadnienie patriotyzmu podatkowego. Wychodząc od ustaleń pojęciowych, rozważa odpowiedź na pytanie, czy płacenie podatku we własnym kraju jest patriotyczne. Na szali z jednej strony jest interes ekonomiczny, z drugiej zaś interes narodowy. Niemniej podkreślanie wagi patriotyzmu może mieć pozytywny wpływ na wzrost dyscypliny podatkowej osób fizycznych i firm.

Słowa kluczowe: patriotyzm podatkowy, międzynarodowe prawo podatkowe
JEL Classification: K34

* Prof. zw. dr hab. • Wyższa Szkoła Bankowości w Toruniu •
✉ rektorat@wsb.torun.pl • ORCID: 0000-0002-7157-3311

Wprowadzenie

Patriotyzm podatkowy jest terminem, który był używany w połowie XX wieku, ale wyłącznie w doraźnej sytuacji jaką była II wojna światowa i wyłącznie w kontekście propagandowym w prasie i filmie. Trudno byłoby go natomiast szukać w podręcznikach z zakresu finansów publicznych czy w artykułach i monografiach podatkowych i prawnopodatkowych. Co więcej, nie został zdefiniowany w kilku kolejnych edycjach *IBFD International Tax Glossery*, wydanych przez International Bureau of Fiscal Documentation, z których pierwsza ukazała się w 1988 r. Nie ma go też w ostatnim, szóstym wydaniu *IBFD International Tax Glossery* (polskie tłumaczenie zostało wydane w 2014 r. przez wydawnictwo C.H. Beck).

Równocześnie z patriotyzmem wiąże się część podstawowej definicji podatku, odnosząca się do tego, że jest on indywidualną ofiarą na zbiorowy cel (Barassi, del Federico, 2005, s. 59–78; Grapperhause, 2010, s. 15). W doktrynie zwrócono uwagę na fakt, że w praktyce opodatkowania nie należy się koncentrować wyłącznie na realizacji funkcji dochodowej podatku, gdyż równie ważną kwestią jest utrzymanie równowagi pomiędzy interesem państwa a ochroną praw jednostki (Suchy, 2005, s. 55–57). Temu celowi służą procedury podatkowe, które mimo różnorodności prowadzą do poboru podatków w przewidzianej w przepisach prawnych wysokości (Pistone, 2020, s. 3–114).

Przełom w tym względzie nastąpił w drugiej dekadzie XXI wieku, kiedy to ukazały się dwa obszerne opracowania na temat patriotyzmu podatkowego, jedno w Stanach Zjednoczonych, a drugie w Niemczech.

Punktem wyjścia naszych rozważań jest założenie, że przywoływanie patriotyzmu jest dopełnie-

niem arsenału środków, które mają się przyczynić do wywiązywania się z obowiązku uiszczania podatku. Samo zaś jego ściąganie jest koniecznością, ponieważ bez istnienia podatku nie może istnieć państwo. Dzieje się tak dlatego, że stanowią one dominującą część dochodów publicznych bez względu na formę ustrojową poszczególnych krajów.

Patriotyzm na tle norm prawnych zobowiązujących do uiszczania podatków i nakazów religijnych

Pobór podatków może być regulowany ustawowo bądź też przepisami wykonawczymi, co jest sprzeczne z konstytucyjnym porządkiem prawnym, a miało miejsce w byłych krajach socjalistycznych. Zakres konstytucyjnych regulacji podatkowych jest różny i zależy od różnorodnych czynników. Reguły podatkowe zajmują w konstytucjach poszczególnych państw więcej lub mniej miejsca. W niektórych sformułowano na ten temat tylko kilka artykułów. Tak jest w ustawach zasadniczych amerykańskiej, francuskiej i polskiej. Natomiast w innych krajach zagadnieniom podatkowym i finansowym poświęcono w konstytucjach całe rozdziały. Przykładem są: Belgia, Finlandia i Republika Federalna Niemiec.

Znamiennym jest, że w konstytucjach wszystkich państw zachodnich jest zawarta zasada, że wprowadzenie podatku znajduje się w kompetencji parlamentu i powinno być uchwalane w formie ustawy. Analiza regulacji prawnych w przywołanych państwach pozwala stwierdzić, że w większości przypadków konstytucyjne regulacje podatkowe mają charakter ramowy, natomiast zasadnicze znaczenie mają ustawy i przepisy wykonawcze, inicjowane przez rządy.

Normy konstytucyjne i ustawowe zobowiązują podatnika do zapłacenia na rzecz państwa lub jednostek terenowych określonego świadczenia pieniężnego. Obowiązek podatkowy jest kategorią prawną i zobiektywizowaną. Dzieje się tak dlatego, że powstaje w warunkach określonych przez prawo i nie zależy od woli podmiotów, które podlegają temu obowiązkowi, jak również nie zależy on od podmiotów ustawowo zobowiązanych do stosowania różnych środków jego realizacji, łącznie z przymusem. Równocześnie podatnik odpowiada całym swoim majątkiem za należności wynikające ze zobowiązań podatkowych. Jego odpowiedzialność jest odpowiedzialnością majątkową i ma charakter osobisty. W rezultacie organ podatkowy może egzekwować zaległe podatki bądź zabezpieczać należności podatkowe na wszystkich rzeczach będących własnością podatnika oraz na jego prawach majątkowych.

Z interesującego nas punktu widzenia ważną jest konkluzja, że ani w konstytucjach, ani w ustawach podatkowych nie ma zapisu o patriotyzmie podatkowym.

Kolejną kwestią wartą rozważenia na gruncie patriotyzmu podatkowego są nakazy religijne. Znajdujemy je zarówno w doktrynie chrześcijańskiej, jak i islamskiej.

W Ewangelii św. Mateusza (22, 17–21) na pytanie, czy należy płacić podatek cesarzowi, czy nie – Chrystus odpowiedział: „Oddajcie więc co jest cesarskiego, cesarzowi, a co bożego, Bogu". Z kolei w Koranie, w ramach obowiązków religijnych wymieniono pięć filarów – *arakan* – wiary muzułmańskiej. Są to: jej wyznanie, modlitwa, post, pielgrzymka do Mekki i *zakat*[1]. W komentarzu do wydania polskiego określono ten ostatni jako: „...przypisany prawem muzułmański podatek zbierany dla dobra całej społeczności muzułmańskiej..."[2]. Z niego jest tworzony fundusz społeczny przeznaczony dla ubogich, sierot, chorych, podróżnych i potrzebujących (Głuchowski, 2001, s. 248–256).

Istota patriotyzmu podatkowego

Nazwa patriotyzm wywodzi się z greckiego słowa *patria* oznaczającego rodzinę, grupę, plemię lub

[1] Obszerne i miarodajne informacje na jego temat są zawarte w: Siddigi (1996); al-Qardawi (1999).

[2] Koran z arabskiego przełożył i komentarzem opatrzył J. Bielawski (PIW, Warszawa 1986, s. 789).

naród wywodzący się od wspólnych przodków, ojców (stąd ojczyzna). *Patria* pochodzi z kolei od *pater* – oznaczającego ojca, głowę rodu. Greckie terminy zostały przejęte przez Rzymian i przeniknęły razem z łaciną do innych języków europejskich, a przede wszystkim do angielskiego (Liddell, Scott, 1996).

Pojęcie patriotyzmu rozpowszechniło się w Europie w XVIII w. Oznacza powszechnie „miłość do ojczyzny". Z interesującego nas punktu widzenia najważniejszą jego cechą jest stawianie dobra swego kraju i współobywateli ponad interes osobisty. Wymaga to poświęcenia i podporządkowania interesom narodowym. Może to wymagać rezygnacji z prywatnych korzyści, pogodzenia się z niedogodnościami czy nawet stratą.

Z patriotyzmem wiąże się międzypokoleniowa solidarność, odpowiedzialność za los najsłabszych, codzienna obywatelska uczciwość, gotowość służby i poświęcenia na rzecz dobra wspólnego. Jego zaprzeczeniem jest egoizm. Może to być egoizm indywidualny, obojętność na los wspólnoty narodowej, wyłączna troska o swój byt i swych najbliższych. Jego przejawem jest też ignorowanie bogactwa, które każdy otrzymał wraz ze wspólnym językiem, rodzimą historią i kulturą, obojętność na losy rodaków. Odrzucenie egoizmu oznacza pozbycie się obojętności na los innych i uwrażliwia na sytuację ludzi we własnym kraju, jak i w skali globalnej. Wątek ten znalazł szerokie rozwinięcie w wystąpieniu Jana Pawła II na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1995 r. Reasumując, patriotyzm opiera się na poczuciu lojalności wobec społeczności, w której się żyje, ale wiąże się równocześnie z poszanowaniem innych narodów i kultur.

Występują różne typy patriotyzmu. Najszerszym pojęciem jest patriotyzm narodowy. Wyodrębniono też patriotyzm regionalny – przywiązanie do regionu, krainy geograficznej, z której się pochodzi. Silną więzią jest też patriotyzm lokalny – miłość do stron rodzinnych, miejsca urodzenia lub wychowania, miejsca zamieszkania. Może się to przejawiać w różny sposób, w tym do przywiązania do miejscowych atrakcji, lokalnych wyrobów czy klubów sportowych. Motywowany patriotyzmem jest też obecnie konsumencki etnocentryzm polegający na wspieraniu własnej gospodarki poprzez dokonywanie zakupów produktów krajowych.

Cechami patrioty jest umiłowanie własnej ojczyzny, narodu oraz szacunek dla własnej przeszłości. Realizuje to poprzez kultywowanie tradycji i obrzędów, uroczyste obchodzenie świąt i rocznic, oddawanie czci bohaterom narodowym, wybitnym artystom, przekazywanie wiedzy o zasługach przodków. Patriotyzm obejmuje też prospołeczną postawę angażowania się w różne ważne wydarzenia polityczne, kulturalne, dbanie o dziedzictwo kulturowe i szanowanie dobra wspólnego.

W pewnych wyjątkowych sytuacjach, takich jak wojna, utrata niepodległości, patriotyzm wiąże się z obowiązkiem obrony własnego kraju przed wrogiem, działaniem konspiracyjnym, partyzantką, sabotażem, a jednocześnie podtrzymywaniem więzi językowych, kulturalnych, religijnych. Są też sytuacje, gdy patriotyzm wymusza nieposłuszeństwo obywatelskie – gdy aparat państwowy przybiera formę tyrańską.

Jeszcze w XIX w. spostrzeżono, że Adam Smith błędnie stwierdził, że właściciel kapitału jest obywatelem świata, nieprzywiązanym do żadnego kraju. Uczucie patriotyzmu i dumy lokalnej, przywiązanie do przyjaciół, starych zwyczajów odgrywa w życiu znaczącą rolę (Seligman, 1892, s. 7–191). Patriotyzm może się wiązać z preferowaniem pobytu we własnym kraju, a nie życiem poza jego granicami. W tym rozumieniu może on być wiązany z rezydowaniem w ojczyźnie i gotowością zapłaty wyższego podatku za miłość do ojczyzny i za to, aby móc mieszkać w kraju. Wymieniony zespół licznych cech składających się na pojęcie patriotyzmu może być wykorzystany w rożnym zakresie w celu mobilizacji osób fizycznych i prawnych do wywiązywania się z obowiązku fiskalnego, co jest istotą patriotyzmu podatkowego.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że niektóre kraje wykorzystują systemy edukacyjne do uczenia patriotyzmu. W czasie istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej był on naczelną zasadą w tym kraju. Od 1990 r. uczy się go w Chinach. Jeszcze wcześniej przykładem aktywności na tym polu były Stany Zjednoczone. We wprowa-

dzonej tam Karcie Skautów w rozdziale III zawarty był zapis o konieczności „nauki patriotyzmu".

W tymże kraju patriotyzm był elementem dydaktyki wspierającym zasadność płacenia podatków. W czasie II wojny światowej sekretarz skarbu H. Morgenthan Jr. zwrócił się do Walta Disneya, by wyprodukował film zawierający apel do obywateli w sprawie pełnego uiszczania podatku od dochodu. Taki film powstał i nosił tytuł „The New Spirit". Bohater Donald Duck był niechętnym podatnikiem, ale pod wpływem sloganu „Podatki pokonają wroga" zrozumiał patriotyczny obowiązek i z dumą uiścił należny podatek.

Patriotyzm podatkowy w praktyce amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej w XXI wieku

W Stanach Zjednoczonych na przełomie pierwszej i drugiej dekady bieżącego wieku brak patriotyzmu powiązano z niesprawiedliwym obciążeniem dochodów najbogatszych i pozostałych obywateli. Natomiast w Europie Zachodniej krytyka niepatriotycznych zachowań podatkowych skoncentrowała się na uchylaniu się od podatku i jego unikaniu. Tej ostatniej kwestii były poświęcone obrady najbardziej kompetentnego gremium podatkowego państw europejskich (Dourado, 2017, s. 3–24).

W Ameryce wzrost intensywności dyskusji podatkowej datuje się od 2011 r., kiedy to jeden z najbogatszych ludzi świata sformułował publicznie tezę o konieczności podniesienia podatków od amerykańskich milionerów i miliarderów. Legendarny inwestor giełdowy Warren Buffet, założyciel i szef firmy Berkshire Hathaway, wezwał Kongres do podwyższenia podatków od obywateli, których dochód przekracza milion dolarów rocznie, a liczba których jest szacowana na około 250 tys. Zaproponował też, aby jeszcze wyższym podatkiem obciążyć osoby, których dochody roczne przekraczają 10 mln dolarów, a których jest około 9 tys.

Uznał on, że należy zmniejszyć ciężar deficytu budżetowego, z którego są finansowane przecież zarówno wydatki socjalne, jak i te, które mają służyć bezpieczeństwu państwa. Stwierdził, że ciężar ten należy rozłożyć sprawiedliwie w sytuacji, gdy nierówności dochodów w Stanach Zjednoczonych rosną, a najzamożniejsi korzystają z licznych ulg podatkowych.

Buffet ujawnił, że w 2010 r. uiścił podatki w wysokości 6 938 744 dolarów, co mogłoby się wydawać wielką sumą, ale stanowiło jedynie 17,4% jego ubiegłorocznych dochodów. W tym samym czasie pracownicy jego firmy zapłacili średnio podatek w wysokości 36% ich dochodów. Stwierdził też, że w latach 80. i 90. ubiegłego stulecia stawki podatkowe dla najzamożniejszych Amerykanów były znacznie wyższe niż w 2011 r., a mimo to stworzono blisko 40 mln miejsc pracy. Natomiast w trakcie dekady 2000–2010, kiedy z inicjatywy ówczesnego prezydenta Georga W. Busha i republikańskiego Kongresu podatki zostały obniżone, gospodarka niemal przestała tworzyć nowe stanowiska pracy.

Zdaniem Buffeta świadczy to o nieprawdziwości popularnej w kręgach konserwatystów teorii, że wyższe podatki hamują wzrost gospodarki. I dodał, że super bogaci koledzy w większości nie będą protestować przeciw zmianom. Warto dodać, że w czasie kampanii Baracka Obamy w 2008 r. Buffet był jednym z jego nieoficjalnych doradców ekonomicznych.

Z okresem prezydentury Obamy wiąże się szczególne nasilenie propagowania patriotyzmu podatkowego. W kampanii w 2008 r. wiceprezydent J. Biden proponując w programie wyborczym wzrost opodatkowania osób zarabiających powyżej 200 tys. dolarów, twierdził, że „...nastał czas, aby być patriotą" i aby pomóc Ameryce w zmianie rutynowego porządku rzeczy (Falcone, 2008). Ze swej strony Obama trzy lata później stwierdził „...jestem przekonany i wierzę, że większość bogatych Amerykanów się za mną zgodzi. Oni zechcą odwdzięczyć się swojemu krajowi za to, że tak wiele zrobił dla nich, a nie dlatego, że rząd się o to do nich zwraca"[3].

Nie jest przypadkiem, że w tymże roku w Stanach Zjednoczonych ukazało się obszerne teoretyczne

[3] President Barack Obama Remarks by the President on Fiscal Policy, Washington, April 13, 2011.

studium poświęcone patriotyzmowi podatkowemu (Lavoie, 2011, s. 45–85). Autor przedstawił w nim: podtrzymywanie etosu podatkowego, patriotyzm jako istotny czynnik moralności podatkowej, unikalną naturę amerykańskiego patriotyzmu, celowość odseparowania amerykańskiego patriotyzmu od historycznej retoryki antypodatkowej.

Zaprzeczeniem praktyki amerykańskiej jest w krajach zachodnich sytuacja związana z opodatkowaniem najbardziej zamożnych obywateli. We Francji przykładem mogą być Bernard Arnault i Gerard Depardieu. Wedle opublikowanych informacji Arnault, szef koncernu Louis Vuitton Moet Hennessy, którego majątek magazyn *Forbes* szacuje na 41 mld dolarów, potwierdził, że ubiega się o belgijskie obywatelstwo. Nie potwierdził jednak, że robi to ze względu na plan wprowadzenia we Francji podatku od bogactwa w wysokości 75%. Czwarty na liście najbogatszych ludzi świata jest szefem koncernu produkującego towary luksusowe od alkoholu, przez odzież, po kosmetyki, zegarki czy biżuterię.

Chociaż francuskie podatki należą do najwyższych w Europie prezydent Francois Hollande pragnął realizować swoje przedwyborcze zapowiedzi. Jedną z nich była „fiskalna rewolucja", w ramach której zaplanowano 75-procentowy podatek od najbogatszych. Prezydent zapowiedział, że podatek ma być wprowadzony tylko na 2 lata. Ale Francuzi nie wierzą w te zapowiedzi, skoro nowość już zyskała miano *exil fiscal*– podatek wygnaniowy.

Sprawa uchodźców podatkowych powróciła na wokandę i wywołała słowne przepychanki na łamach gazet za sprawą znanego (i bogatego) aktora Gerarda Depardieu. Zapowiedział on rezygnację z francuskiego obywatelstwa, kupił posiadłość w Belgii, a potem uzyskał, na dość krótko, obywatelstwo rosyjskie. Ostatecznie osiadł w Belgii. Skandal nasilił się, kiedy francuski premier J.M. Ayrault skrytykował uciekających przed fiskusem i określił decyzję aktora jako żałosną. Obrońcy gwiazdy twierdzili, że taka wypowiedź była poniżej godności męża stanu. Sam aktor w liście otwartym do premiera napisał, że czuje się obrażony medialną nagonką, ponieważ nie jest kryminalistą. Spór podzielił francuską opinię publiczną. W rezultacie 47% ankietowanych wsparło rząd, a 46% – Depardieu. Aktor dostał propozycję obywatelstwa od Władimira Putina (Nowicki, 2013).

Dlaczego Belgia? Emigranci podatkowi zazwyczaj wybierają państwa francuskojęzyczne lub w niedalekim oddaleniu, przy czym wybór jest dokonywany zgodnie z celami podatkowymi i warunkami przyjęć. Belgię wybierają przede wszystkim posiadacze kapitału i emeryci ze względu na brak podatku od nabytego majątku, bliskość Paryża i klimat międzynarodowego miasta jakim jest Bruksela. Warunki uzyskania obywatelstwa nie są trudne do spełnienia. Do uchylenia wymogu 3-letniego zamieszkania w Belgii wystarczy, że starający się o paszport ma bliskie związki z tym krajem, a władze uznają, że przyjęcie takiego obywatela będzie korzystne. Belgijski minister spraw zagranicznych Didier Reynerds powiedział, że jego kraj przyjmie każdego, kto tak jak aktor Depardieu będzie chciał uniknąć 75-procentowego podatku od najbogatszych. Belgia odmówiła prośbie prezydenta Hollande'a, by zharmonizować swe przepisy podatkowe z francuskimi, a najwyższa stawka podatku wynosi w Belgii 50%.

Przeprowadzka wiąże się z ryzykiem różnic legislacyjnych w kraju przyjmującym, złożonością i odrębnością administracyjną. Nie ma też dla niej poparcia społecznego. Francuzi nie przejmują się losem wygnańców podatkowych (69%). Wśród uciekinierów znaleźli się między innymi: rodzina Mulliez (właściciele Auchan i Leroy Merlin), Hallet i Defforey (Carrefour), piosenkarki P. Kaas i M. Laforêt czy sportowcy A. Prost i J.C. Killy.

Warto nadmienić, że francuski Sąd Najwyższy uznał inicjatywę wprowadzenia przez socjalistycznego prezydenta 75-procentowego podatku za niezgodną z prawem. Również francuska Rada Konstytucyjna w 2013 r. odrzuciła ten podatek. Depardieu nie zmienił jednak zdania. W związku z powyższym jeden z francuskich ministrów wyraził opinię, że jedyną ojczyzną aktora jest jego konto bankowe (Nowicki, 2013).

Nie wszyscy najbogatsi Francuzi podzielali stanowisko Arnaulta i Depardieu. W tygodniku *Le Nouvel Observateur* ukazał się apel o wprowadzenie nowego podatku obciążającego najbogat-

szych. Podpisali się pod nim szefowie 16 firm, takich jak L'Oréal, Accor, Total, Danone czy Orange. Stwierdzili, iż w sytuacji, kiedy deficyt finansów publicznych zagraża przyszłości Francji i Europy oraz kiedy potrzebna jest solidarność i patriotyzm, wszyscy powinni wnieść swój wkład.

W Europie Zachodniej na przełomie pierwszej i drugiej dekady bieżącego wieku poświęcono kwestiom patriotycznym uwagę w publikacjach teoretycznych. Odpowiednikiem amerykańskiego studium L. Lavoie jest opracowanie pracowników trzech instytucji: Max Planck Institute for Tax Law and Public Finance, Munich, Germany; Norwegian School of Managment (BI), Oslo, Norway; Social Science Research Center Berlin (WZB), Berlin, Germany (Qari, Konrad, Geys, 2009, s. 5–36). Stwierdzono w nim przede wszystkim, że patriotyczni obywatele preferują zamieszkanie w kraju urodzenia. To zaś pociąga za sobą wyższe dochody budżetowe z ich podatków w ojczyźnie. Generalnie zaś patriotyzm podatkowy prowadzi do wzmocnienia patriotyzmu obywatelskiego w epoce globalizacji i mobilności osób fizycznych i firm.

Problem patriotyzmu podatkowego w Polsce

W Polsce kwestia uiszczania podatków poza krajem i poglądów na patriotyzm podatkowy kształtowała się podobnie jak w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej. Jeden z czołowych miliarderów, Jan Kulczyk, mieszkał w Szwajcarii i tam płacił podatki od dochodów osobistych. Jego główna firma, Kulczyk Investments, mieściła się w Luksemburgu. Blisko 70% interesów prowadził poza Polską. Trudno oszacować, ile pieniędzy z podatków pozostawił w kraju. Często są to bowiem firmy, w których miliarder miał tylko część udziałów, m.in. Kulczyk Holding, PEKAES, Polenergia, Autostrada Wielkopolska, Kompania Piwowarska. Zatrudniają one kilka tysięcy osób.

Zygmunt Solorz-Żak jest właścicielem Cyfrowego Polsatu, ale kontroluje go za pośrednictwem TiVi Fundation w Vaduz w Lichtensteinie. Należy do niego też Polkomtel, operator sieci komórkowej Plus, w której ma udziały poprzez firmę Metelem Holding Company LTD na Cyprze. Jakie Polska ma z tego korzyści? Firmy Solorza-Żaka zatrudniają co najmniej 5300 osób i płacą około 300 mln złotych podatku dochodowego. Jest to szacunek, bo oficjalnie Polkomtel odmawia ujawnienia takich informacji.

Michal Sołowow ma firmy FTF Galleon w Luksemburgu i Barcocapital Investments Ltd na Cyprze. Należą do nich spółki notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie: Synthos, Rovse, Echo Investments i Barlinek. Sołowow zatrudnia w nich około 12 300 osób. Płaci około 60 mln złotych podatku dochodowego.

Leszek Czarnecki, właściciel notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie Getin Noble Banku, Getin Holdingu i deweloperskiej LC Corp, kontroluje je za pośrednictwem zarejestrowanej w Amsterdamie firmy LC Corp B.V. Zatrudniały one łącznie, według dostępnych informacji, ponad 10 000 pracowników.

Zdaniem Z. Solorza-Żaka dodatkowy podatek od najbogatszych nic nie zmienia, a jego miejsce powinny zająć rozwiązania systemowe. Ówczesny prezes PKN Orlen D. Krawiec w oświadczeniu przesłanym *Gazecie Wyborczej* napisał, że ważniejszy od podatków szefów największych firm jest sposób zarządzania nimi. Z kolei znany inwestor giełdowy, Z. Jakubas, uważa, że podniesienie podatków może doprowadzić do tego, że ludzie przestaną je płacić i zaczną szukać nowych rozwiązań. Wspomniany Sołowow na pytanie: Co pan powie tym, którzy twierdzą, że patriota gospodarczy powinien płacić podatki w Polsce?, stwierdził: „Zgoda. Ale pod warunkiem, że system fiskalny nie przekroczy granicy, poza którą jest skrajnie niesprawiedliwy. W ramach tego patriotyzmu płacę mnóstwo podatków – około 1,2 mld złotych rocznie. W tym PIT, ZUS, CIT, VAT płacony przez moje firmy. To wszystko są daniny dla państwa. Potrzebne są nowe rozwiązania".

W odniesieniu do przedsiębiorstw jednym z tych nowych rozwiązań jest „optymalna struktura podatkowa", określenie, za którym kryje się m.in. korzystanie z oaz podatkowych. Aby zapobiec tej praktyce, podejmuje się różnorodne działania przeciwoazowe. Jednym z nich jest sporządzanie

list owych oaz. Polskie prawo stanowi, że współpraca z firmami, które działają w krajach z tej listy, pociąga za sobą określone konsekwencje dla podatników. Firmy takie są zobowiązane do sporządzania dokumentacji podatkowej takiej transakcji.

Jedną z takich firm jest LPP. Cena jej akcji w połowie drugiej dekady XXI wieku wynosiła ponad 8 tys. złotych, podczas gdy w 2001 r. wynosiła 50 złotych. Koncern miał ponad 1300 salonów, w tym 440 w 11 krajach Europy. Z początkiem 2014 r. ta największa polska sieć odzieżowa poinformowała, że przenosi swoje marki House, Mohito i Sinsay do spółki na Cyprze. W oficjalnym oświadczeniu znalazło się stwierdzenie, że czyni to w celu „zachowania optymalnej struktury podatkowej".

Uznano to za przejaw braku patriotyzmu i oszustwo podatkowe. Powstała facebookowa strona nawołująca do bojkotu firmy. Ponadto stowarzyszenie Młodzi Socjaliści złożyło w gdańskiej prokuraturze (siedziba firmy jest w Gdańsku) zawiadomienie o możliwości popełnienia przez LPP przestępstwa z art. 55 Kodeksu Karnego Skarbowego, który określa kary, jakie może ponieść podatnik, „który w celu zatajenia rzeczywistych rozmiarów działalności gospodarczej posługuje się imieniem i nazwiskiem, nazwą lub firmą innego podmiotu i przez to naraża podatek na uszczuplenie".

Na tle obciążeń fiskalnych krajowych i globalnych firm warto przytoczyć fakt, że 5 największych zagranicznych koncernów informatycznych działających w Polsce zapłaciło łącznie w 2012 r. dwa razy mniej podatku niż największa firma rodzima Asseco. Jednocześnie jej prezes, w odosobnionym stanowisku stwierdził: „...podstawowym wyznacznikiem patriotyzmu jest to, gdzie się płaci podatki. Skoro jesteś w Polsce... powinieneś robić to tutaj" (Matys, Góral, 2014).

Rodzi się pytanie, czy osoby fizyczne i firmy mogą być zmuszone do kierowania się patriotyzmem w interesach biznesowych. Wypowiadając się w dyskusji na ten temat, stwierdzono, co następuje. „Najbogatsi Polacy powinni dawać przykład, ponieważ bogactwo oznacza większą odpowiedzialność i zobowiązuje" (profesor H. Domański, Instytut Filozofii i Socjologii PAN). „W Polsce podatki nie są najważniejsze, a system jest w miarę sprawiedliwy. Mimo to miejsca zamieszkania nie wiązałbym z patriotyzmem" (W. Fibak, biznesmen i kolekcjoner). „Jeśli biznesmen chce, by firma działała w stabilnych warunkach i szybko się rozwijała i z tego powodu zakłada ją za granicą, to nie można mu zarzucić braku patriotyzmu" (J. Steinhoff, były minister gospodarki) (*Podatki miarą patriotyzmu*, 2013).

Wnioski

Rodzi się pytanie, czy płacenie podatku we własnym kraju jest patriotyczne. Rozważając te kwestie, należy stwierdzić, że patriotyzm to pozytywny stosunek, sympatia do własnego narodu i państwa, które skłaniają do działania zgodnego z ich interesami. W głębszym rozumieniu to zachowania będące wyrazem tych postaw. W skrajnych okolicznościach (wojna) ludzie gotowi są nawet oddać życie. To oczywiste, że płacenie podatków jest zgodne z interesami państwa.

W Polsce elita biznesu powoli przekształca się w klasę wyższą. Ludzie ją akceptują i uznają bogactwo za rzecz naturalną. Ale z definicji ma ona służyć społeczeństwu. Powinna na przykład dotować kulturę czy naukę, dlatego że tak wypada i stać ją na to.

Żyjemy jednak w czasach, w których kształtuje się klasa globalnych kapitalistów, którzy nie identyfikują się z konkretnym państwem. Prowadzą interesy w sieci ponadnarodowych korporacji. Dla firm i kapitału wybierają kraje, które oferują najlepsze warunki podatkowe. Na ogół ich interes ekonomiczny góruje nad interesem narodowym. Biorąc pod uwagę kryterium racjonalności gospodarczej, nie można im tego mieć za złe.

Żyjemy w epoce globalizacji. Przedsiębiorcy rejestrują firmy w krajach, w których są niższe podatki i lepsze warunki działalności, w tym w oazach podatkowych. Ich miejsce pracy nie musi być tożsame z miejscem zamieszkania – państwem czy miastem, z którym łączy ich sentyment. Równocześnie wydaje się, że podkreślanie wagi patriotyzmu może mieć pozytywny wpływ na wzrost dyscypliny podatkowej osób fizycznych i firm.

Abstract

Tax Patriotism in the Context of Fiscal Liabilities

The author presents the issue of tax patriotism in a comparative approach. Starting from the conceptual arrangements, he considers the answer to the question whether paying tax in one's own country is patriotic. At stake is the economic interest on the one hand, and the national interest, on the other. Nevertheless, emphasising the importance of patriotism may have a positive impact on the increase in tax discipline of individuals and companies.

Keywords: tax patriotism, international tax law
JEL Classification: K 34

Bibliografia

al-Qardawi, Y. (1999), *Figh az-Zakat*. Dar Al. Taqwa Ltd.

Barassi, M., del Federico, L. (2005). The nation of tax and different types of taxes, w: *The Concept of Tax*, B. Peters (ed.), W.B. Barker, P.M. Herrera, K. van Raad (co-ed.), EATLP Annual Congress, Naples (Caserta), May 27–29, Amsterdam.

Dourado, A.P. (2017). General Raport, w: *Tax Avoidance Revisited in the UE BEPS Context*, European Association of Tax Law Professors Annual Congress, Munich, 2–4 June 2016, Amsterdam.

Falcone, M. (2008). On Tax Policy and Patriotism, *New York Times*, September.

Głuchowski, J. (2001). Zakat – islamski sposób opodatkowania, w: *Księga Jubileuszowa profesora Marka Mazurkiewicza, Studia z dziedziny prawa finansowego, prawa konstytucyjnego i ochrony środowiska*, R. Mastalski (red.). Wrocław: Oficyna Wydawnicza „Unimex".

Grapperhause, F.H.M. (2010). *Opowieści podatkowe drugiego millenium*. Toruń: TNOiK.

Lavoie, R. (2011). Patriotism and Taxation: The Tax Compliance Implications of the Tea Party Movement, *Loyola of Los Angeles Law Review*, 39.

Liddell, H.G., Scott, R. (1996). *Greek–English Lexicon*. Oxford: Oxford University Press.

Matys, M., Góral, A. (2014). Jak ryba połknęła rybaka, *Duży Format*, www.wyborcza.pl, 13 marca.

Nowicki, M. (2013). Gerard Depardieu, czyli Obelix podbija Uzbekistan, *Newsweek*, 8 stycznia.

Pistone, P. (2020). General Report, w: *Tax Procedures*, EATLP Annual Congress Madrit 6–8 June 2019, Amsterdam.

Podatki miarą patriotyzmu. (2013). *Gazeta Wyborcza*, 10 maja.

Qari, S., Konrad, K.A., Geys, B. (2009). *Patriotism, taxation and international mobility*, Forschungsinstitut zur Zukunft der Arbeit Institute for the Study of Labor, Discussion Paper No 4120, April.

Seligman, E.R.A. (1892). On the Shifting and Incidence of Taxation, *Publications of American Economic Association*, 7 (2/3).

Siddigi, S. (1996). Zakat, w: *Reaings in Islamic Fiscal Policy*, S. Peerzade (ed.). Delhi: Adam Publishers.

Suchy, G. (2005). Overview of the different sources of funds, w: *The Concept of Tax*, B. Peters (ed.), W.B. Barker, P.M. Herrera, K. van Raad (co-ed.), EATLP Annual Congress, Naples (Caserta), May 27–29, Amsterdam.

CASP
Centrum Analiz i Studiów Podatkowych
Centre for Analyses and Studies of Taxation

· WYDAWCA ·
Centrum Analiz i Studiów Podatkowych SGH · Warszawa 02-554 · Al. Niepodległości 162
Dominik J. Gajewski (redaktor naczelny) · Grzegorz Gołębiowski · Tomasz Grzybowski (sekretarz redakcji)

· KONTAKT ·
analysesandstudies@sgh.waw.pl · analysesandstudies.sgh.waw.pl · casp.sgh.waw.pl